



Organizacje branżowe i przedsiębiorcy biją na alarm z powodu cen surowca drzewnego, które jest obecnie najdroższe w historii. Na wzroście jego cen straci cała gospodarka. Odczuje to jednak w pierwszej kolejności budownictwo, segment meblarski, rynek stolarki okiennej i drzwiowej, ale także m.in. rynek papieru.

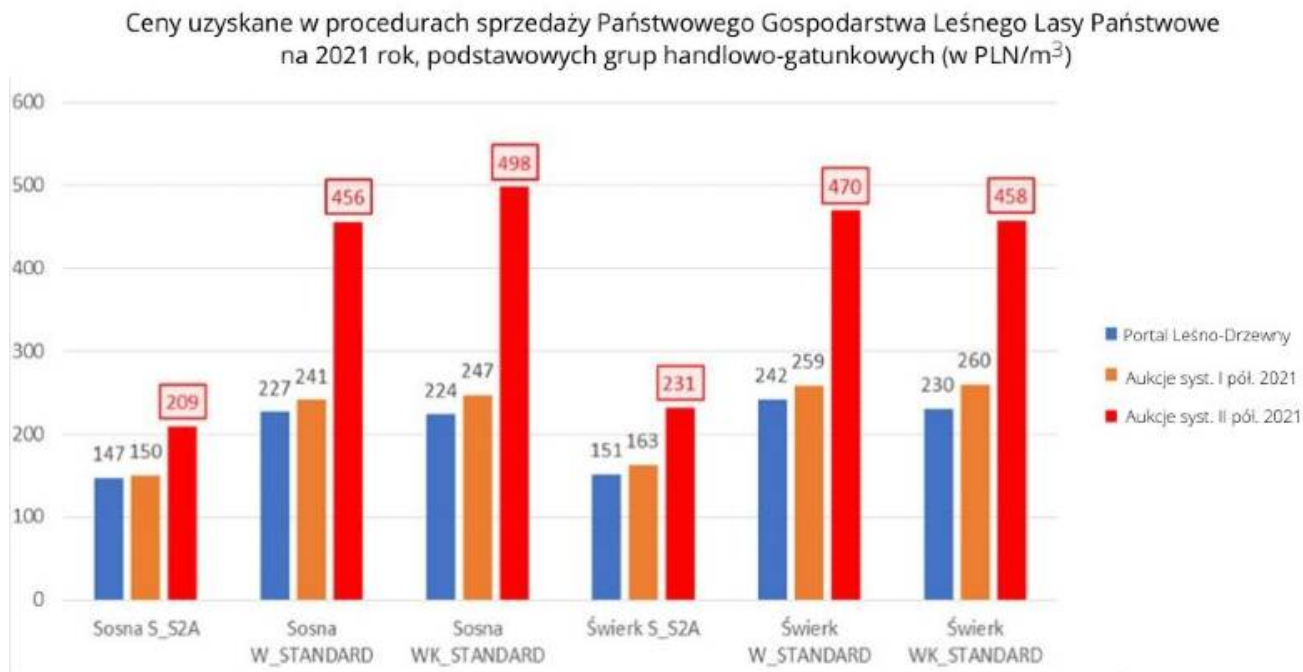
Organizacje branżowe, a wśród nich Związek Polskie Okna i Drzwi (POiD), Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego (PIGPD), Ogólnopolska Izba Gospodarcza Producentów Mebli (OIGPM), Polskie Stowarzyszenie Dekarzy (PSD), oraz Polski Komitet Narodowy EPAL, apelują o przyjęcie zasad sprzedaży drewna, które pozwolą na ograniczenie eksportu drewna. Aby ograniczyć spekulacje, rolę pośredników handlu drewnem potrzebne są mechanizmy chroniące rynek wewnętrzny. Nikt nie prosi i nie żąda niemożliwego.

Co roku z Polski wyjeżdża 4 mln³ drewna. Lasy Państwowe pozyskują około 40 milionów m³ drewna, które sprzedają w dwóch pulach. Jedną na którą przeznaczają się 80% pozyskanego drewna jest dostępna tylko dla firm mających tak zwaną historię zakupów i druga, gdzie sprzedaje się 20% pozyskanego surowca jest w pełni otwarta. Dzisiejszy niczym niekontrolowany eksport drewna z Polski zawdzięczamy decyzjom Lasów Państwowych (LP) z roku 2017. Lasy Państwowe po tragicznym w skutkach huraganie w Borach Tucholskich w 2017 r. zgodziły się aby zagraniczne firmy, które pomagały uprzątnąć wiatrołomy i kupowały to drewno, mogły w ten sposób tworzyć historię zakupów, która w przyszłości będzie upoważniać do zakupów surowca. Od roku 2018 wzrost eksportu drewna z Polski skoczył do nigdy wcześniej nienotowanych poziomów. Oznacza to, że polskie drewno jest eksportowane w znacznie większej skali niż podają Lasy Państwowe.

Resort Klimatu i Środowiska pozostaje bierny na głosy o całkowity zakaz eksportu drewna z Polski. Jak podaje Ministerstwo Klimatu i Środowiska (MKiŚ) dla Polskiej Agencji Prasowej (PAP) z dnia 2 sierpnia 2021: „Wzrost cen średnich drewna w Polsce nie jest silny, bo wyniósł ok. 3%, nie mamy też danych potwierdzających wzrost eksportu drewna polskiego poza UE, więc nie ma powodu rozważać zakazu eksportu drewna okrągłego z Polski”. W swoim komunikacie MKiŚ powołując się na dane LP całkowicie pomija niespotykany wzrost cen na otwartych aukcjach w maju br.

Podawane są dane na dzień 28 kwietnia 2021 r. Natomiast w majowych aukcjach drewno nieprzerobione było droższe o ponad 200% a w skrajnych przypadkach przebiecie sięgało ponad 300%. Obecnie ceny drewna ustabilizowały się, ale ich poziom jest dwa razy wyższy w porównaniu do I kwartału. Tymczasem zagraniczni i krajowi pośrednicy, działając zgodnie z przyzwoleniem Lasów Państwowych korzystają z możliwości zakupu polskiego drewna, zaopatrując m.in. Chiny, które ze względu na ogromny popyt na ten surowiec płacą każdą cenę. To pociąga kolejny problem

ograniczenia dostępności drewna dla polskich przedsiębiorców.



Organizacje branżowe i przedsiębiorcy biją na alarm

Ceny drewna są najwyższe w historii. W okresie IV kw. 2020 do lipca 2021 w poszczególnych grupach asortymentowych wzrost cen tarcicy iglastej to 15 -20%, tarcica dębowa podrożała od 20-22%, drewno klejone sosnowe 50 aż do 77%, a drewno klejone dębowe 20-24%. Podwyżki odczuli dotkliwie producenci stolarki otworowej. Jak podają firmy członkowskie Związku POiD, w pierwszym kwartale 2021 cena kantówki łączonej, komponentu niezbędnego do produkcji okien wynosiła 2100 zł za m³ w I kwartale 2021, po czym ceny wzrastały do 3500 za m³ w II kwartale, aż do 4500 zł za m³, w III kwartale. Podobnie wzrastały ceny klejonki dębowej, meranti, czy klejonki sosnowej za którą ceny wzrosły z 17,50 zł do 29,80 zł za metr bieżący. Wliczając w te koszty wzrosty cen innych surowców i komponentów takich jak stal, szkło czy chemia, producenci nie będą w stanie utrzymać cen wyrobów gotowych na poziomie z pierwszego kwartału 2021. Wpłynie to przede wszystkim na wzrost kosztów budowy, ale także na konkurencyjność polskich firm na rynkach zagranicznych, co będzie katastrofą dla pozycji wypracowywanej przez lata przez branżę – mówi Janusz Komurkiewicz, prezes Związku Polskie Okna i Drzwi.

Drewno ma ponad 30 tys. zastosowań. Dlatego skutki wysokich cen i braku surowca odczuje budownictwo, segment meblarski, rynek stolarki okiennej i drzwiowej ale także m.in. rynek papieru. Wzrosną koszty budowy, remontu, a także ceny opakowań wpływając na ostateczną cenę produktów. Rozwiązaniem sytuacji jest zakaz eksportu drewna, o co branża drzewna zabiega już od 2017 roku. Zasady sprzedaży drewna ograniczające eksport drewna obowiązują w większości krajów, które zabezpieczają swoje zasoby pod kątem ekonomicznym ale także ze względu na kwestie ekologiczne. W związku z rosnącym masowym eksportem drewna okrągłego z Europy, Francuska Narodowa Federacja Drzewna (Fédération Nationale du Bois) przygotowała specjalną petycję o wprowadzenie zakazu eksportu z UE. Pod petycją podpisało się 13695 europejskich firm drzewnych w tym 735 polskich przedsiębiorców.

W dniu 9 lipca rząd węgierski wprowadził w życie akty prawne, które poważnie ograniczają przepływ surowców i produktów z branży drzewnej, dotyczy to kłody, tarcicy, płyt drewnopochodnych. Chorwacja ma takie zasady, które wykluczają wywóz drewna nieprzerobionego, Rumunia wprowadziła całkowity zakaz wywozu drewna do Chin. Rosja,

Białoruś, Ukraina również wprowadziły zakazy wywozu drewna okrągłego. Doszło do tego, że z Polski wyjeżdża drewno dębowe (nieprzerobione) do zakładów w Ukrainie. Tam jest przerabiane i wysyłane jako gotowe produkty z drewna na światowe rynki. Niestety przy takiej polityce zarządzania mieniem Skarbu Państwa jaką obecnie prowadzą Lasy Państwowe, przy przyzwoleniu polskiego rządu, polskie lasy stają się zapleczem surowcowym dla korporacji zachodnich – komentuje Rafał Szeffler, dyrektor Polskiej Izby Gospodarki Przemysłu Drzewnego.

Jeżeli polskiemu rządowi zależy na tym by nasza gałąź gospodarki rozwijała się w dynamiczny sposób i przynosiła realne dochody do budżetu Państwa, to potrzebne są natychmiastowe, zdecydowane działania chroniące rodzime firmy drzewne. Zakaz eksportu drewna jest pierwszym najważniejszym działaniem, które pozwoli na powrót do stabilizacji sytuacji. Koalicja organizacji branżowych, chce doprowadzić do regularnych spotkań Zespołu ds. rozwoju przemysłu drzewnego. Założeniem Zespołu jest dialog trójstronny między Lasami Państwowymi, Rządem, a przedsiębiorcami przetwarzającymi surowiec drzewny, którego celem jest opracowanie elastycznych form współpracy w kierunku zapewnienia stabilizacji działalności gospodarczej podmiotów (modyfikacja systemu sprzedaży drewna). Zadaniem Zespołu powinno być również dopracowanie przepisów prawa krajowego w zakresie uznawania pozostałości z produkcji wyrobów drewnopochodnych, jako produktu ubocznego lub biomasy. Te postulaty, mimo ogromnej roli przemysłu drzewnego w Polsce nie zostały uwzględnione w opublikowanej w czerwcu Polityce Przemysłowej Polski.

poid.eu / [TheImagine](#)